

STEFAN NOWICKI

Uniwersytet Wrocławski

## BÓG JAKO WRÓG I SOJUSZNIK NA STAROŻYTNYM BLISKIM WSCHODZIE

Konflikty w mikro- i w makroskali występują na całym świecie, towarzyszą tak zwierzętom, jak i społecznościom ludzkim<sup>1</sup>. Można śmiało stwierdzić, że przychyny waśni oraz sposoby ich prowadzenia i rozwiązywania ewoluują wraz z rozwojem socjalnym danej grupy. Im bardziej złożone społeczeństwo, im więcej możliwości relacji pomiędzy poszczególnymi jego członkami, tym częstsze stają się niesnaski i antagonizmy. W społeczności *homo sapiens* zarówno wysoki stopień rozwoju społecznego, występowanie wielu wewnętrznych podziałów (rody, plemiona, państwa, narody, warstwy, grupy społeczne), jak też ogromna rola emocji w kształtowaniu więzi międzyludzkich stanowią doskonałą pożywkę dla wszelkiego rodzaju konfliktów. Jednocześnie istnienie wewnętrznych norm postępowania regulujących funkcjonowanie poszczególnych społeczności oraz konieczność zapewnienia ich integralności prowadzą do rozładowywania napięć przez kierowanie agresji przeciwko wrogom zewnętrznym, zagrażającym — przynajmniej z pozoru — podstawom egzystencji danej grupy<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Porównanie zachowań społecznych grup zwierzęcych z grupami ludzkimi: zob. np. A. Archi, *Société des hommes et société des animaux*. W: *Studi di storia e di filologia anatolica dedicati a Giovanni Pugliese Carratelli*. Firenze 1988, s. 25–37.

<sup>2</sup> Więcej na temat socjologicznego ujęcia konfliktów: zob. np. L. Kriesberg, *The Sociology of Social Conflicts*. Englewood Cliffs (NJ) 1973. O pierwotnej i wrodzonej skłonności człowieka do walki i wojny oraz o istnieniu organizacji państwowej jako zabezpieczenia przed rozpadem społeczeństwa spowodowanym konfliktami wewnętrznymi pisał już Tomasz Hobbes. Por. T. Hobbes, *Leviathan, or, The Matter*,

Rozładowanie napięć wewnętrznych może być jedną z przyczyn prowadzenia konfliktu zbrojnego, jednak wydaje się, że znacznie ważniejsze jest zapewnienie przetrwania społeczeństwu poprzez zgromadzenie jak największych zasobów środków podstawowych. Łatwo bowiem zaobserwować, że odpowiednio prowadzone i ukierunkowane działania wojenne mogą przynieść pożądane rezultaty mniejszym nakładem sił i środków niż regularna praca na rzecz społeczeństwa. Uwieńczona powodzeniem wyprawa łupieżcza zapewnia zdobycze w ilości przekraczającej możliwości wytwórcze jednej grupy społecznej, dodatkowo może również doprowadzić do powiększenia terytorium pozostającego pod kontrolą jednego plemienia, zwiększając jednocześnie potencjalny areał upraw bądź obszar pozyskiwania produktów naturalnych. Dodatkowym korzystnym efektem konfliktu może być pozyskanie siły roboczej, pracującej i produkującej na rzecz zwycięzców<sup>3</sup>.

Pod względem przyczyn i sposobu prowadzenia działań wojennych mieszkańcy Starożytnego Wschodu nie stanowili wyjątku. W tekstach klinowych można znaleźć mnóstwo informacji dotyczących walk — zarówno międzypaństwowych, jak i wewnętrznych — toczonych od połowy III tysiąclecia aż do V wieku p.n.e.<sup>4</sup> Zachowane do naszych czasów źródła pisane pochodzą niemal wyłącznie z większych ośrodków osadniczych, państw-miast starożytnego Wschodu. Pomimo zaawansowanego rozwoju cywilizacyjnego gospodarka tych miast opierała się głównie na rolnictwie, jego zaś wydajność była z kolei uzależniona od dwóch czynników: areału gruntów oraz odpowiedniego nawodnienia gleby. Dominujący w starożytnej Mezopotamii model rolnictwa ekstensywnego nie sprzyjał uzyskiwaniu obfitych plonów, co zmuszało rozrastające się społeczności do ciągłego zwiększa-

---

*Form, and Power of a Common-Wealth Ecclesiastical and Civil*. London 1651, s. 60–63. Z kolei Jean Jacques Rousseau zakładał, że człowiek z natury jest istotą pokojową, a konflikty zbrojne są nierozeralnie związane ze zmianą trybu życia na osiadły. Rolnictwo, przyrost demograficzny, wzrastająca rola własności prywatnej, podziały społeczne i przymus państwowy prowadzą nieuchronnie do wojny. Por. J.J. Rousseau, *Discours sur l'origine et les fondements de l'inégalité parmi les homes*. Amsterdam 1755. W trakcie pracy nad poniższym artykułem korzystałem z angielskiego wydania: *Discourse on the Origins and Foundation of Inequality among Mankind*. London 1761, s. 62–71. Dyskusja na temat najnowszych hipotez dotyczących przyczyn agresji i walk między osobnikami w stadzie oraz pomiędzy grupami: zob. np. A. Gat, *War in Human Civilization*. Oxford 2008, s. 3–10.

<sup>3</sup> Należy jednak zauważyć, że prowadzenie działań wojennych dla pozyskania siły roboczej występuje dopiero na zaawansowanym etapie rozwoju społecznego. Wojny w najwcześniejszych znanych okresach prowadzą do eliminacji przeciwnika, gdyż zwycięzca nie dysponuje siłą ani administracją wystarczającą dla sprawowania kontroli nad wziętym do niewoli wrogiem. Por. I.J. Gelb, *Prisoners of War in Early Mesopotamia*. „Journal of Near Eastern Studies” 1973, t. 32, nr 1/2, s. 71.

<sup>4</sup> O działaniach wojennych na starożytnym Wschodzie: zob. m.in. K.R. Nemet-Nejat, *Daily Life in Ancient Mesopotamia*. Westport (CT) 1998, s. 227–240; A.J. Spalinger, *Warfare in Ancient Egypt*. W: *A Companion to the Ancient Near East*. Red. D.C. Snell. Malden – Oxford – Carlton 2005, s. 129; C.L. Crouch, *War and Ethics in the Ancient Near East*. Beihefte zur Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft 407. Berlin – New York 2009; J.N. Postgate, *Early Mesopotamia. Society and Economy at the Dawn of History*. London 1994, s. 250–252.

nia obszaru terenów nadających się pod uprawę. Bardzo poważny problem stanowiło też wzrastające zasolenie gruntów, w wielu przypadkach uniemożliwiające zasiew i zbiór plonów<sup>5</sup>.

Z powyższego względu władcy poszczególnych miast-państw przywiązywali ogromną wagę do pozostającej pod ich zarządem powierzchni nadającej się pod uprawę. Jeden z władców starożytnego Lagasz, E-anatum, panujący około 2450 roku p.n.e., tymi słowami opisuje przebieg jednego z konfliktów o ziemię z sąsiednim miastem — Ummą:

„Gdy bóg Enlil wyznaczył granicę pomiędzy bogami Ningirsu i Šarą, Me-silim wznosił w tym miejscu słup graniczny. [...] władca Giśy [Ummy] wykopał ten słup graniczny i przyszedł na równiny Lagaś. Pole Usarda-u, pole Sum-tultul, pole Eluħa, pole Kimari, pole Duħašri [...] władca Giśy zgromadził dla siebie i wykopał ich słupy graniczne. Władca Giśy nazwał pole [...] »Władca Giśy je zabrał«. Zostało nazwane »Władca Giśy przyłączył je«. E-anatum, władca Lagaś, [...] przywrócił kontrolę boga Ningirsu [opiekuna Lagaś] nad jego ukochanymi polami. E-anatum nie przekroczył granicy, gdzie Me-silim wznosił słup graniczny, i nawet ustawił z powrotem ten słup graniczny”<sup>6</sup>.

W powyższej inskrypcji oprócz przyczyny opisywanego konfliktu możemy z łatwością dostrzec także środki propagandowe, za pomocą których władca chciał ukazać swą wyprawę w kategoriach wojny sprawiedliwej. Nie tylko bowiem interwencja została spowodowana wcześniejszym bezprawnym przywłaszczeniem sobie pól uprawnych Lagaś przez władcę Ummy, ale E-anatum nie skorzystał nawet z nadarzającej się okazji. Po pokonaniu przeciwnika, odzyskawszy wprawdzie utracone tereny, nie zajął jednak ziem należących do Ummy<sup>7</sup>.

Nie tylko ziemia nadająca się pod uprawę, ale także tereny pastwisk mogły stać się przyczyną poważnego konfliktu. Miarodajną informację na ten temat znajdziemy w Biblii, we fragmencie opisującym dzieje Abrama po opuszczeniu Egiptu przez niego i jego bratanka Lota. Ze względu na wzbogacenie się patriarchy pod-

<sup>5</sup> Więcej na temat problemu zasolenia gruntów w starożytnej Mezopotamii: zob. T. Jacobsen, *Salinity and Irrigation. Agriculture in Antiquity. Diyala Basin Archaeological Projects: Report on Essential Results, 1957–58*. Bibliotheca Mesopotamica 14. Malibu 1982, s. 5–9.

<sup>6</sup> D.R. Frayne, *Presargonic Period (2700–2350 BC)*. Royal Inscriptions of Mesopotamia. Early Periods 1. Toronto 2008 [dalej RIME 1...] 1.9.3.2, s. 141–142.

<sup>7</sup> Co byloby uzasadnione tym bardziej, że władca Ummy zobowiązywał się uroczystą przysięgą, iż nigdy nie wyciągnie ręki po ziemię pozostającą we władaniu Lagaś. Por. RIME 1.9.3.1, xvi: 18–24. Niestety, nie jesteśmy w stanie określić, która z inskrypcji jest wcześniejsza, a zatem zaprzysiężony traktat mógł równie dobrze zostać zawarty po wydarzeniach opisywanych jako wyrwanie słupów granicznych Lagaś przez władcę Ummy. Por. A. Podany, *Brotherhood of Kings*. Oxford 2010, s. 33. Szczegółowy opis konfliktu granicznego pomiędzy Ummą i Lagaś: zob. A. Poebel, *Der Konflikt zwischen Lagaś und Umma zur Zeit Eannatums I. und Entemenas*. W: *Oriental Studies Published in Commemoration of the Fortieth Anniversary (1883–1923) of Paul Haupt as Director of the Oriental Seminary of the John Hopkins University* Baltimore, MD. Red. C. Adler, A. Ember. Baltimore – Leipzig 1926, s. 220–267.

czas pobytu w kraju faraona oraz fakt, że stada obu krewnych były liczne i potrzebowały rozległych pastwisk, zdecydowali się oni na zajęcie różnych obszarów. Autor biblijny dostrzegł zagrożenie ewentualnym konfliktem, jak też sposób jego załagodzenia i następująco przedstawił je czytelnikowi:

„Abram wywędrował więc z Egiptu z żoną i całym dobytkiem swoim oraz z Lotem do Negebu. A był Abram już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto. Zatrzymując się na postojach, Abram zawędrował z Negebu do Betel, do tego miejsca, w którym przedtem rozbił swe namioty, między Betel i Aj, do tego miejsca, w którym uprzednio zbudował ołtarz i wzywał imienia Pana. Lot, który szedł z Abramem, miał również owce, woły i namioty. Kraj nie mógł utrzymać ich obu, bo zbyt liczne mieli trzody; musieli więc się rozłączyć. A gdy wynikła sprzeczka pomiędzy pasterzami tród Abrama i pasterzami tród Lota — mieszkańcami kraju byli wówczas Kananejczycy i Peryzzyci — rzekł Abram do Lota: »Niechaj nie będzie sporu między nami, między pasterzami moimi a pasterzami twoimi, bo przecież jesteśmy krewni. Wszak cały ten kraj stoi przed tobą otworem. Odłącz się ode mnie! Jeżeli pójdziesz w lewo, ja pójdę w prawo, a jeżeli ty pójdziesz w prawo, ja — w lewo.«” (Rdz 13,1–9)<sup>8</sup>.

Co interesujące, wprawdzie w powyższym tekście nie ma mowy o konflikcie zbrojnym, jednak reakcja Abrama na wieść o sprzeczce między jego pasterzami a ludźmi Lota jest dość znacząca. Świadczy ona wyraźnie o uzasadnionych obawach przed eskalacją konfliktu, spowodowanego niedostatkiem miejsca do swobodnego wypasu trzody. Decyzja właścicieli stad stanowiła jedyne rozsądne wyjście z zaistniałej sytuacji<sup>9</sup>. Dodajmy, że takie rozstrzygnięcie było możliwe dzięki dalekowzroczności Abrama oraz koczowniczemu trybowi życia obu rodów. Gdyby konflikt dotyczył społeczeństw osiadłych, prawdopodobnie doszłoby do walki o ziemię i pastwiska, podobnie jak w przypadku wspomnianego wyżej konfliktu pomiędzy Ummą i Lagaś.

Zabezpieczenie odpowiednich środków do życia nie było jedyną przyczyną konfliktów zbrojnych. Znacznie bardziej opłacalne od rozszerzania arealu gruntów w drodze podbojów było bowiem łupienie sąsiednich krajów, połączone z nakładaniem trybutu na państwa podbite lub zbyt słabe, aby zbrojnie wystąpić przeciwko najeźdźcy<sup>10</sup>. Doskonale przykłady pozytywnych (dla agresora) efektów po-

<sup>8</sup> Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty ksiąg biblijnych za Biblią Tysiąclecia.

<sup>9</sup> Rozstanie Abrama i Lota można traktować także w sposób symboliczny, wówczas Abram stanowi archetyp ludzi błogosławionych, a Lot — przeklętych. Więcej o tej symbolicznej interpretacji biblijnego passusu dotyczącego rozstania obu krewnych: zob. G. Hepner, *The Separation Between Abram and Lot Reflects the Deuteronomic Law Prohibiting Ammonites and Moabites*. „Zeitschrift für die Alttestamentliche Wissenschaft” 2005, t. 117, nr 1, s. 36–37.

<sup>10</sup> Por. T.F. Potts, *Mesopotamia and the East. An Archaeological and Historical Study of Foreign Relations ca. 3400–2000 B.C.* Oxford University Committee for Archaeology, Monograph 37. Cambridge 1994, s. 286.

lityki podbojów znajdziemy w licznych inskrypcjach pozostawionych przez władców asyryjskich. Jako że celem ich panowania było rozszerzanie obszaru podległego władzy Aszura, naczelnego boga Asyrii<sup>11</sup>. Zobowiązanie władcy do odpowiednio zdecydowanego działania prowadzącego do tego celu stanowiło centralny punkt ceremonii koronacyjnej nowego zarządcy najwyższego boga<sup>12</sup>.

Królowie asyryjscy oczywiście nie ograniczali się wyłącznie do przyłączenia podbitych obszarów. Z równym powodzeniem prowadzili aktywną politykę łupienia słabszych sąsiadów. Przykładem wyprawy zakończonej zdobyciem pokazanych łupów niech będzie poniższy fragment inskrypcji Esarhaddona, dotyczący pacyfikacji zbuntowanego Sydonu, pochodzący ze zbiorów Iraq Museum w Bagdadzie:

„[Pałac Esarhaddona], tego, który podbił miasto Sydon położone pośrodku morza i który zrównał z ziemią wszystkie jego domy. Ja wyrwałem jego mury i jego domy i rzuciłem je do morza. Sprawilem nawet, że zniknęło miejsce, na którym stało to miasto. Schwyciłem Abdi-Milkuti, jego króla, który uciekł na morze w obliczu mojej broni, schwyciłem go jak rybę z morskich głębin i odciąłem mu głowę. Wyniosłem stamtąd jego złoto, srebro, drogie kamienie, skóry słoni, kość słoniową, heban, stroje z lamówką, lniane stroje, wszystko, co miało jakąkolwiek wartość, zabrałem z jego pałacu w nieprzebranej liczbie. Zabrałem też jego niezliczoną ludność, woły, owce, kozy i osły i uprowadziłem je do Asyrii”<sup>13</sup>.

Podobnie chełpi się następca Esarhaddona — Assurbanipal:

„Przez ścieżki i wały obleźnicze wdarli się do miasta, splądrowali miasto i zrównali je z ziemią niczym potop [...]; okryli miasta niczym mgłą i powalili je na ziemię jak w potrzasku. Zabili naczelnika miasta, Tandaję, a jego żołnierzy zabili bronią. Ludzi, bydło i trzodę chlewną, wielkie łupy unieśli do Asyrii. Ich herolda, Akudaję, schwycili i przyprowadzili żywego przed moje oblicze. Mieszkańców tych miast deportowałem,

<sup>11</sup> Por. M. Liverani, *The Ideology of the Assyrian Empire*. W: *Power and Propaganda. A Symposium on Ancient Empires*. Red. M.T. Larsen. Copenhagen 1979, s. 297–317.

<sup>12</sup> Por. P. Machinist, *Assyrians on Assyria in the First Millennium B.C.* W: *Anfänge politischen Denkens in der Antike*. Red. K. Raaflaub. Schriften des Historischen Kollegs Kolloquien 24. München 1993, s. 86; B. Faist, *Kingship and Institutional Development in the Middle Assyrian Period*. W: *Concepts of Kingship in Antiquity*. Red. G.B. Lanfranchi, R. Rollinger. History of the Ancient Near East/Monographs 11. Padova 2010, s. 17.

<sup>13</sup> IM 59046, i:14–30; *ka-šid URU.ši-du-un-ni ša ina MURUB<sub>4</sub> tam-tim sa-pi-nu gi-mir da-ád-me-šú BÀD-šú ú šu-bat-su as-suh-ma qè-reb tam-tim ad-di-i-ma a-šar maš-kán-i-šú ú-ħal-liq<sup>m</sup> ab-di-il-ku-ut-ti LUGAL-šu ša la-pa-an GIŠ.TUKUL.MEŠ-ia ina MURUB<sub>4</sub> tam-tim -in-nab-tu ki-ma nu-u-ni ul-tu qè-reb tam-tim a-bar-šu-ma ak-ki-sa qa-q-su nak-mu NÍG.GA-šú KÙ.GI KÙ.BABBAR NA<sub>4</sub>.MEŠ a-qar-tu KUŠ AM.SI ZÚ AM.SI GIŠ.ESI GIŠ.TÚG TÚG.lu-bul-ti GÙN u GADA mim-ma šum-šú ni-šir-ti É.GAL-šú a-na mu-ru-de aš-lu-la UN.MEŠ-šú DAGAL.MEŠ ša ni-ba la i-šá-a GU<sub>4</sub>.MEŠ ú še-e-ni ANŠE.MEŠ a-bu-ka a-na qè-reb KUR aš-šur.KI. Por. E. Leichty, *The Royal Inscriptions of Esarhaddon, King of Assyria (680–669 BC)*. The Royal Inscriptions of the Neo-Assyrian Period 4. Winona Lake (IN) 2011, s. 28.*

przeniosłem i osiedliłem w Egipcie. Ludzi, których zdobyłem w innych krajach, osiedliłem w Qirbit i jego miastach<sup>14</sup>.

Również w czasach znacznie poprzedzających panowanie królów asyryjskich zwycięscy władcy przywiązywali wielką wagę do podkreślania łupieżczych waleńców swych podbojów. Sargon z Akkade, panujący w połowie XXIV wieku p.n.e., nakazał wyryć taką oto inskrypcję:

„Sargon, król Kisz, podbił Elam i Parahšum. [Jeśli] ktoś zniszczy tę tabliczkę, niech Enlil, Utu i Inanna zniszczą jego fundamenty i potomstwo jego niech zezną. Inskrypcja na podstawie. Z lewej [...] Elam [...]. Sargon, król Kisz, zdobył Elam i Parahšum. Stojący po prawej stronie. [Od tego momentu tekst jest zbiorem podpisów.] Łupy z Arawa. Sa-NAMšimut, namiestnik Elamu. Luł'is'an, syn Hišibrasini, króla Elamu. Łupy z Sali'amu. Łupy z Kardede. Ulul, dowódca z Parahšum. Dagu, brat króla Parahšum. Łupy z HE-ni. Łupy z Bunban. Zina, namiestnik Huzi-x. Hidarida-x, namiestnik Gunilaħa. Łupy z Sabum. Łupy z Awan. Sidga'u, generał Parahšum. Kundupum, sędzia Parahšum. Łupy z Suzy<sup>15</sup>.

Zgodnie z panującym na starożytnym Wschodzie światopoglądem każda dziedzina ludzkiej działalności pozostawała pod ścisłą obserwacją i kontrolą bogów, a żaden śmiertelnik bez przychylności istot nadprzyrodzonych nie mógł oczekiwać szczęścia i powodzenia w życiu doczesnym. Podobnie i militarne sukcesy władców byłyby niemożliwe bez pomocy bogów, którzy nie tylko sprawowali opiekę nad królem, ale również niejednokrotnie osobiście angażowali się w jego działalność polityczną bądź militarną. Trzeba przyznać, że władcy uważali się za szczególnych wybrańców bogów, co niejednokrotnie podkreślali w swojej tytulaturze. Wspomniany wcześniej E-anatum w następujący sposób opisywał swoje związki z bóstwami:

„E-anatum, władca Lagaš. Obdarzony siłą przez Enlila, karmiony życiodajnym mlekiem przez boginię Ninħursag, nazwany wspaniałym imieniem przez Inannę, który otrzymał mądrość od Enki, a bogini Nanše, jego pani, wybrała go w swym sercu<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Pryzma E 12:21–43; R. Borger, *Beiträge zum Inschriftenwerk Assurbanipals*. Wiesbaden 1996, s. 219.

<sup>15</sup> *šar-ru-GI LUGAL KIŠ [S]AG.GIŠ.RA [NIM].KI ù pá-ra-ah-šum.KI ša DUB šu<sub>4</sub>-a u-ša-sà-ku-ni<sup>d</sup> en-lil<sup>d</sup> UTU ù<sup>d</sup> INANNA SUĤUŠ-šu li-sú-ħa ù ŠE.NUMUN-šu li-il-qù-tá mu-sar-ra ki-gal-b[a] Á.GÜB [...] [NIM].[KI...] x [...] [šar-ru-GI] [LUGAL] [KIŠ] [SAG.GIŠ.RA] [NIM].KI ù pá-[ra]-ah-šum.KI z à-g-a-n-a g-u-b-b-a NÌ.LA+IB URUx.A.KI sa-NAM-ši-mu-ut ÉNSI NIM.KI lu-uh-iš-an DUMU ħi-ši-ib-ra-si-ni LUGAL NIM.KI NÌ.LA+IB sa-li-a-mu.KI NÌ.LA+IB kàr-dè-d[è].KI ul-u[l] ĞİR.N[ÍTA] pá-ra-ah-šum[m.KI] da-gu ŠEŠ LUG[AL] pá-ra-ah-šum.KI NÌ.LA+IB ĤÉ-ni.KI NÌ.[LA]+IB bu-un-ba-an.KI zi-na ÉNSI ħu-z[i-x x.KI] ħi-da-rí-da-[x] ÉNS[I] gu-ni-la-ħa.K[I] NÌ.LA+IB sa-[bum.KI] NÌ.LA+IB a-wa-an.KI si-[id]-ga-ù ĞİR.NÍTA pá-[ra-ah-šum.KI] kùn-du-pum DI.KU<sub>5</sub> pá-ra-ah-šum NÌ.LA+IB šu-ši-im.KI. Por. D.R. Frayne, *Sargonic and Gutian Periods*. Royal Inscriptions of Mesopotamia Early Periods 2. Toronto 1993, (dalej jako RIME 2...) 2.1.1.8, s. 23–24.*

<sup>16</sup> RIME 1.9.3.1; D.R. Frayne, *Presargonic...*, s. 139.

Sargon z Akkade, prowadzący podboje przez cały czas swego panowania, który opanował niemal cały znany ówczesnym mieszkańcom Mezopotamii świat, także nie zapominał w inskrypcjach o związkach z bóstwami, chociaż pozostawione przez niego opisy nie są tak poetyckie jak wcześniejszych władców Sumeru:

„Sargon, król Akadu, zarządca Inanny, król świata, wybrany kapłan Ana, król kraju, namiestnik Enlila”<sup>17</sup>.

Od czasów Sargona tytulatura królewska stopniowo się rozwijała, podkreślając coraz mocniej wyjątkową pozycję króla w społeczeństwie. Kulminacja jej rozwoju, zwłaszcza pod względem związków władcy z bóstwami oficjalnego panteonu, przypadła na czasy imperium nowoasyryjskiego, a zwłaszcza na okres panowania Esarhaddona (680–669 r. p.n.e.). W jednej ze swoich inskrypcji tymi słowami przedstawia on sposób dojścia do władzy w Asyrii:

„Gdy bóg Ašur, król bogów Igīgū i Anunnakū, ojciec bogów, władca krajów; bóg Anu, potężny, pierwszy spośród bogów, którego rozkazu żaden z bogów zmienić nie może; bóg Enlil, największy z władców, który ustala losy nieba i świata podziemnego i zabezpiecza osady i sioła; bóg Ea, mędrzec, władca mądrości, stwórca wszystkich stworzeń, który kształtuje wszystko, co nosi jakiegokolwiek imię; bóg Šin, który wciąż się odradza, czysty bóg, który określa decyzje i ujawnia znaki; bóg Šamaš, wielki sędzia bogów, który rozświetla ciemności, którego władcza wspaniałość oszałamia kraje; bóg Adad, inspektor kanałów nieba i ziemi, który przynosi obfite deszcze i przedłuża życie wszystkiego; bóg Marduk, pierworodny syn, Enlil bogów, który ma moc wyludnienia i ponownego zaludnienia wszystkich miejsc; bóg Nabū, pisarz wszechświata, który kieruje bogami Igīgū i Anunnakū i któremu powierzono cały wszechświat; bóg Nergal, wszechmocny, obdarzony siłą i mocą, który chwyta wrogów, Enlil niezmiernego świata podziemnego; bogini Ağušaja, pani wojny i bitwy, która rozpoczyna walkę i wywołuje konflikty; Sebitti, wojowniczy bogowie, trzymający łuk i strzałę, których atak jest walką i działaniami wojennymi; wielcy bogowie, mieszkający w niebie i świecie podziemnym, których pomyślnych słów nikt zmienić nie może, prawdziwie wybrali mnie, Esarhaddona, swoimi czystymi, wzniesionymi oczami, do bycia pastermem ich ludzi [...]; wywyższyli mnie dla królowania [...].”

Jak możemy zauważyć w powyższej inskrypcji, trójka bogów przywołanych w ostatnich wersach inwokacji występuje w kontekście wojennym<sup>18</sup>. Gdyby ściśle

<sup>17</sup> RIME 2.1.1.1:1–11; [šar-ru-GI] [LUGAL] [a-kà-dè.KI] [MAŠKIM.GI<sub>4</sub>] [<sup>d</sup>INANNA] [LUGAL KIŠ] [PA<sub>4</sub>.ŠEŠ.AN] [LUGAL] KALAM.MA.KI ÉNSI <sup>d</sup>en-lil; por. D.R. Frayne, *Sargonic...*, s. 10.

<sup>18</sup> Ściśle rzecz ujmując, jest to dziewiątka bogów, gdyż *Sebitti* to grupa siedmiu bóstw. Co ciekawe, są one przywoływane zazwyczaj w rytuałach magicznych, skierowanych przeciwko działaniom złych demonów. Bogowie należący do grupy Siedmiu mieli moc odpędzania demonów dzięki zaklęciom. Ich występowanie w kontekście wojennym może świadczyć o traktowaniu wrogów w kategoriach istot demonicznych. Por. J. Black, A. Green, *Gods, Demons and Symbols of Ancient Mesopotamia*. London 1992, s. 162.

trzymać się wkładu bogów przedstawionych w tym tekście w działania wojenne, rozpoczynałyby się one z inicjatywy Ištara, były kontynuowane przez Sebitti, a kończyły się wzięciem wrogów do niewoli przez Nergala. W ten sposób każdy etap konfliktu zbrojnego miałby swojego boskiego opiekuna. Należy jednak zauważyć, że we fragmentach tekstów dotyczących wojen bogowie często są przedstawiani jako nakazujący rozpoczęcie działań militarnych. Spójrzmy na konflikt pomiędzy wędrującymi przez pustynię Izraelitami i Amalekitami, którzy stanęli im na drodze:

„Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: »Wybierz sobie mężów i wyruszysz z nimi na walkę z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Boga w ręku«. Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. Gdy ręce Mojżesza zdrętwiały, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniezione wysoko. I tak zdołał Jozue pokonać Amalekitów i ich lud ostrzem miecza. Pan powiedział wtedy do Mojżesza: »Zapisz to na pamiątkę w księgę i wyryj to w pamięci Jozuego, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem«. Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Pan-Nissi, gdyż mówił: »Ponieważ podniósł rękę na tron Pana, dlatego trwa wojna Pana z Amalekitą z pokolenia w pokolenie.«” (Wj 17,8–16).

Bóg Izraelitów nie zapomniał o zniewadze wyrządzonej przez Amalekitów swojemu ludowi wybranemu i kilka pokoleń później ustami Samuela nakazał pierwszemu królowi Izraela, Saulowi, wyniszczenie tego ludu:

„Potem rzekł Samuel do Saula: »To mnie posłał Pan, aby cię namaścił na króla nad swoim ludem, nad Izraelem. Posłuchaj więc teraz słów Pana. Tak mówi Pan Zastępów: Ukarzę Amaleka za to, co uczynił Izraelitom, jak stanął przeciw nim na drodze, gdy szli z Egiptu. Dlatego teraz idź, pobijesz Amaleka i obłożysz kłatwą wszystko, co jest jego własnością; nie lituj się nad nim, lecz zabijaj tak mężczyzn, jak i kobiety, młodzież i dzieci, woły i owce, wielbłądy i osły«. Saul zwołał wtedy lud i dokonał jego przeglądu w Telam, dwustu tysięcy piechoty oraz dziesięciu tysięcy (spośród pokolenia Judy). Saul dotarł do stolicy Amalekitów i zastawił zasadzkę w dolinie. Zawiadomił tymczasem Kenitów: »Wyjdźcie, oddalście się i wycofajcie spośród Amalekitów, abym was nie wytracił razem z nimi. Okazaliście bowiem życzliwość wszystkim Izraelitom, gdy wychodzili z Egiptu«. W ten sposób Kenici opuścili Amalekitów. Saul pobił Amalekitów od Chawila w stronę Szur, leżącego naprzeciw Egiptu. Pochwycił też żywcem Agaga, króla Amalekitów, i obłożył kłatwą cały lud, [wytępiwszy go] ostrzem miecza” (1 Sm 15,1–8).



Podobną nieustępliwością wykazuje się Assurbanipal walczący z samozwańcym<sup>19</sup> królem Elamu — Teummanem<sup>20</sup>. Rozkazują mu stanąć do walki i zagrzewiają do niej główne bóstwa panteonu asyryjskiego:

„Z rozkazu Aszura i Marduka, wielkich bogów, moich panów, którzy mnie zachęcali, przy pomyślnych znakach, snach, przepowiedni egerru i wiadomości od ekstatyka, zadałem im [wojskom Teummana] klęskę w Til-Tuba. Ich trupami zagroziłem Ulaj. Ich ścierwami, niczym ciernistymi krzewami i akacjami, wypełniłem okolice Suzy. Z rozkazu Aszura i Marduka, na oczach jego własnych wojsk, obciąłem głowę Teummanowi, królowi Elamu”<sup>21</sup>.

Podboje prawdopodobnie dokonywane były na rozkaz i z poparciem bogów także we wcześniejszych okresach, chociaż nie znajduje to bezpośredniego odzwierciedlenia w inskrypcjach. Jednym z nielicznych dowodów na prowadzenie walki przez władców sumeryjskich z polecenia bóstwa już w III tysiącleciu p.n.e. są napisy pochodzące z Lagaś. Jego król E-anatum pokonanie i zniszczenie Ummy uzasadnia wypełnieniem rozkazu otrzymanego od boga:

„Bóg Ningirsu nakazał E-anatumowi, [aby] zniszczył Giśę [Ummę]”<sup>22</sup>.

W opisach uwieczniających o 100 lat późniejsze, lecz o wiele donioślejsze dokonania Sargona z Akkade możemy znaleźć krótkie wzmianki o szczególnym naznaczeniu króla na władcę całego regionu. Skoro władca został wybrany przez boga, prowadzone przez niego podboje są jedynie konsekwencją tej decyzji, a zatem pośrednio możemy wskazać na związki pomiędzy boskim wyborem a rozkazem inkorporacji kolejnych obszarów:

„Enlil pouczył [go], [aby] nikomu nie okazywał litości. Dał mu Morze Górne i Dolne”<sup>23</sup>.  
„Sargon, król świata, Enlil nie stworzył równego mu [władcy]”<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> Określenie „samozwańczy” oznacza w tym kontekście władcę, który nie został intronizowany z woli króla asyryjskiego.

<sup>20</sup> Możemy nawet stwierdzić, że Assurbanipal był bardziej nieustępliwy i posłuszny bogom, gdyż Saul pod presją wojska oszczędził życie władcy Amalekitów oraz ich trzód, co opisano w 1 Sm 15,9–12.

<sup>21</sup> B V:93–VI:3; R. Borger, *Beiträge...*, s. 225. Warto dodać, że boski rozkaz był jedną z głównych przyczyn wojen Asyrii z sąsiadami. Stanowił on jednocześnie legitymizację konfliktu, przeistaczając akt agresji w manifestację posłuszeństwa prawdziwym władcom świata. Boskie polecenie zaatakowania przeciwnika powodowało również, że każda z toczonych w ten sposób wojen stawała się wojną sprawiedliwą. Por. Z. Bahrani, *Ritual of War. The Body and Violence in Mesopotamia*. New York 2008, s. 158. Szerzej o wojnach toczonych przez królów asyryjskich z rozkazu bogów: zob. B. Oded, *War, Peace and Empire. Justifications for War in Assyrian Royal Inscriptions*. Wiesbaden 1992, s. 9–29.

<sup>22</sup> RIME 1.9.3.3. ii':1–5; D.R. Frayne, *Presargonic...*, s. 143.

<sup>23</sup> RIME 2.1.1.13, 12–22. <sup>d</sup>*en-lil u-kál-lim ma-ma-na pá-ni-sù ù-la u-ba-al ti-a-am-tám a-lí-tám ù ša-pil-[tám] i-dì-šum*<sub>6</sub>; por. D.R. Frayne, *Sargonic...*, s. 32.

<sup>24</sup> RIME 2.1.1.12, 22'–26'. *šar-ru-GI LUGAL KIŠ šu* <sup>d</sup>*en-lil ma-łi-ra la i-dì-šum*<sub>6</sub>; por. D.R. Frayne, *Sargonic...*, s. 31. Podboje Sargona i ich skala były całkowitym *novum* w Mezopotamii. Sargon wojował przez

Także syn Sargona, Rimuš, wskazuje, że został wybrany przez Enlila na władcę całego świata. Początek jednej z jego inskrypcji brzmi następująco:

„Rimuš, król świata. Bóg Enlil dał mu wszystkie kraje. Władca Morzem Górnym i Dolnym oraz wszystkimi górskimi krajami dla boga Enlila”<sup>25</sup>.

Interpretacja powyższych fragmentów prowadzi do wniosku, że władca jest uprawniony do opanowania tylko takiego obszaru, jaki otrzymał we władanie od boga. Podobnie w tekście Starego Testamentu bardzo wyraźnie podana jest informacja, że tylko ziemie otrzymane od Boga na własność mogą paść łupem wojsk izraelskich. W drugim rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa znajdujemy taki oto fragment:

„[...] rzekł do mnie Pan: »Ty dziś masz przejść Ar, granicę Moabu, aby zbliżyć się do synów Ammona. Nie zaczepiaj ich, nie wszczynaj z nimi wojny, gdyż nie dałem ci na własność niczego z ziemi synów Ammona, ponieważ synom Lota dałem ją na własność. — Również tę ziemię zamieszkiwali poprzednio Refaici, których Ammonici nazywali Zamzummitami. Naród to wielki, liczny i wysoki jak Anakici. Wytracił ich Pan przed Ammonitami, którzy ich wypędzili i osiedlili się na ich miejscu. Tak też uczynił mieszkającym w Seirze synom Ezawa, wytracając przed nimi Chorytów, których oni wypędzili, i sami mieszkają na ich miejscu aż do tego czasu. W ten sposób i Chiwitów, zamieszkujących miejscowości aż do Gazy, wytracili Kaftoryci, którzy przybyli z Kaftor, by się na ich miejscu osiedlić. — Wstańcie, zwijajcie namioty, przekroczcie potok Arnon! Patrz, dałem ci w rękę Sichona, Amorytę, króla Cheszbonu, i jego ziemię. Zaczynaj ją zajmować. Wypowiedz mu wojnę! Od dziś zaczynam bojaźnią i strachem przed wami przejmować wszystkie narody pod całym niebem. Kto tylko o tobie usłyszy, zacznie się bać i drzeć przed tobą«. Wysłałem więc posłów z pustyni Kedemot do Sichona, króla Cheszbonu, ze słowami pokojowymi: Pozwól mi przejść przez twą ziemię. Pójdę gościńcem, nie skręcając ni w prawo, ni w lewo. Żywność sprzedasz mi za pieniądze, bym miał co jeść. Nawet wodę dasz mi za opłatą, bym miał co pić. Pozwól mi tylko przejść pieszo, jak mi to uczynili synowie Ezawa, mieszkający w Seirze, i Moabici, mieszkający w Ar, aż przejdę przez Jordan do ziemi, którą mi daje nasz Bóg, Pan. Lecz Sichon, król Cheszbonu, nie zgodził się na nasze przejście obok niego, gdyż Pan, twój Bóg, uczynił nieustępliwym jego ducha i twarde jego serce, aby go oddać w twe ręce, jak to jest dzisiaj. Wtedy tak rzekł mi Pan: »Patrz, zacząłem oddawać na twój łup Sichona i jego ziemię. Zaczynaj zajmować, bierz w posiadanie jego kraj!«. I wyszedł przeciw nam Sichon i cały naród jego na wojnę do Jahsy. Pan, Bóg nasz, wydał go nam i pobiliśmy jego samego, synów jego i cały jego lud” (Pwt 2,17–33).

cały okres panowania, podporządkowując swej władzy olbrzymi jak na ówczesną skalę obszar, rozciągający się od Eridu na południu do Hiza (środkowy Tygrys) na północy i od Kazallu na zachodzie do Der na wschodzie. Por. A.K. Grayson, *The Empire of Sargon of Akkad*. „Archiv für Orientforschung” 1974–1977, t. 25, s. 60–61.

<sup>25</sup> RIME 2.1.2.9:1–17; por. D.R. Frayne, *Sargonic...*, s. 59.

Udział bogów w działaniach wojennych nie ograniczał się jedynie do wydania rozkazu rozpoczęcia walk bądź też przekazania informacji o przeznaczeniu danego władcy do rządów nad nadanymi mu przez boga obszarami. Zgodnie z zachowanymi przekazami źródłowymi bóstwa niejednokrotnie osobiście angażowały się w konflikty, biorąc czynny udział w bitwach. Opisy ich bezpośrednich działań możemy odnaleźć przede wszystkim w inskrypcjach władców asyryjskich. We wcześniej przytoczonej inskrypcji Esarhaddona pojawia się bóg Nergal, władca świata podziemnego, jako bóstwo chwytające wrogów. Skojarzenia wywoływane przez ten opis u ówczesnego odbiorcy musiały być zupełnie jasne, schwywanie bowiem przez świat podziemny było synonimem śmierci<sup>26</sup>. Wierzono także w to, że bogowie potrafią zmienić przebieg starcia, przerażając wrogów swym boskim blaskiem lub nawet rozbijając ich szyki bitewne. Na przykład Esarhaddon często przypisuje swe zwycięstwa interwencjom bogini Istar, jak w poniższym opisie:

„Istar, Pani wojny i bitwy, która ukochała moje kapłaństwo, stała u mego boku, złamała ich łuki i rozproszyła ich szyki”<sup>27</sup>.

Z tego też względu, budując świątynie, nie zapominał o umieszczeniu w nich darów i napisów wotywnych, zwracając się do bogów z prośbami:

„[...] o zachowanie życia, przedłużenie dni, dobrobyt potomstwa i obalenie wrogów [...]”<sup>28</sup>;

lub też z życzeniami:

„[...] niech [Šin i Šamaš] ustalą między sobą moje niezwykle długie życie, rozliczne potomstwo, wywyższenie moich dzieci [...]; niech zabiją moich wrogów, położą pokotem moich wrogów, zetną moich przeciwników i pozwolą mi górować nad wrogami w chwale i zwycięstwie, abym mógł rządzić wszędzie tam, gdzie tylko w głębi serca będę chciał”<sup>29</sup>.

Jego syn Assurbanipal przypisuje swe zwycięstwo nad Uate', arabskim buntownikiem, pomocy aż czterech bóstw: Ninlil, Istar, Erry oraz Ninurty<sup>30</sup>:

<sup>26</sup> *Epos o Gilgameszu*. Tłum. K. Łyczkowska. Warszawa 2005, s. 58.

<sup>27</sup> Nin. A-F, ep. 2:74-76; R. Borger, *Die Inschriften Assarhaddons König von Assyrien*. Archiv für Orientforschung 9. Graz 1956, s. 44; M. Cogan, *Imperialism and Religion: Assyria, Judah and Israel in the Eighth and Seventh Centuries B.C.E.* Society of Biblical Literature Monograph Series 19. Missoula (MT) 1974, s. 9; E. Leichty, *The Royal Inscriptions of Esarhaddon...*, s. 13.

<sup>28</sup> MMA (Metropolitan Museum of Arts, New York) 86.11.55, 7'-9'. Por. E. Leichty, *The Royal Inscriptions of Esarhaddon...*, s. 65.

<sup>29</sup> Esarhaddon 11:1'-6'; E. Leichty, *The Royal Inscriptions of Esarhaddon...*, s. 58.

<sup>30</sup> Ninlil – małżonka Enlila (w Asyrii uważana za małżonkę Ašura), ukazywana pod postacią krowy. Erra — bóg zarazy, w okresie nowoasyryjskim utożsamiany z Nergalem, władcą świata podziemnego. Por. J. Black, A. Green, *Gods...*, s. 135-136, 140.

„Ninlil, dzika krowa, wzniosła bogini, [...] bodzie mych wrogów swymi potężnymi rogami. Istar, mieszkająca w Arbeli, odziana w ogień, okryta melammu<sup>31</sup>, spuszcza na Arabię deszcz ognia. Erra, wojownik, stworzony do bitwy, ścina moich wrogów. Ninurta, strzała, wielki bohater, silny syn Enlila, przeciął swoimi ostrymi strzałami gardła moich wrogów”<sup>32</sup>.

Podobnie jak bóstwa czczone przez władców Asyrii, także i bóg Izraela nie wahał się ingerować w życie innych społeczeństw, aby zapewnić swojemu ludowi bezpieczeństwo podczas marszu, jak również odpowiednie tereny dla osiedlenia się:

„Następnie zwróciliśmy się i poszliśmy w kierunku Baszanu, którego król, Og, wyszedł nam naprzeciw z całym swym ludem, by wydać nam bitwę w Edrei. Wtedy rzekł do mnie Pan: »Nie lękaj się go, gdyż dałem w twoje ręce jego samego, cały jego lud i ziemię. Postąpisz z nim jak z Sichonem, królem Amorytów, który mieszka w Cheszbonie«. I Pan, Bóg nasz, dał nam w ręce również Oga, króla Baszanu, i cały jego lud. I wytępił ich go tak, że nikt nie ocalał” (Pwt 3,1–3).

„[...] Tak samo uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których ty się lękasz. Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zsyłał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie. Nie drżij więc przed nimi, bo Pan, Bóg twój, jest pośród ciebie, Bóg wielki i groźny. Z wolna i po trosze wypędzi Pan, Bóg twój, te narody sprzed twoich oczu. Nie będziesz mógł ich prędko wytępić, aby dzikie zwierzęta nie rozmnożyły się dokoła ciebie. Pan, Bóg twój, wyda je tobie, przerazi je ogromnym zamieszaniem, aż wyginą do szczętu. Królów ich wyda w twe ręce, abyś wygubił ich imię spod nieba. Nikt się z nich nie ostoi przed tobą, aż ich wytępisz” (Pwt 7,19–24).

Jak wynika z powyższego fragmentu, plan podboju był bardzo drobiazgowo opracowany i miał być realizowany stopniowo, w miarę zwiększania się liczby ludności w Izraelu. Możemy z tego przykładu wnioskować, że Izraelici uważali swego boga za istotę planującą z dużym wyprzedzeniem i długofalowo. Bóstwa innych narodów zamieszkujących obszary starożytnego Wschodu są przedstawiane raczej jako snujące krótkoterminowe plany, działające pod wpływem impulsu i chwilowych emocji.

Niezależnie jednak od tego, czy bóstwo planowało w dalszej perspektywie, czy oczekiwane skutki miały być natychmiastowe, w każdym przypadku efekty tych działań były opłakane dla przeciwników. Ponadto bogowie zsyłali klęski nie tylko na wrogów swoich bezpośrednich poddanych. Grzechy i wykroczenia przeciwko boskim nakazom mogły spowodować katastrofę także na ich wiernych wy-

<sup>31</sup> *Melammu* jest budzącym przerażenie blaskiem, otaczającym boską postać. Por. W. von Soden, *Akkadisches Handwörterbuch*. T. 2. Wiesbaden 1972, s. 643.

<sup>32</sup> M. Cogan, *Imperialism and Religion...*, s. 9; R. Borger, *Beiträge...*, s. 248.

znawców. Niejednokrotnie motyw zniszczenia jako boskiej kary za grzechy pojawia się w Starym Testamencie — wystarczy przypomnieć przyczyny potopu (Rdz 6,12–13), zniszczenia Sodomy i Gomory (Rdz 18,20), a nawet wyroku wydanego na Jerozolimę:

„Twoje postępowanie i twoje czyny to wszystko spowodowały. Oto twoje nieszczęście! Jakże ono gorzkie, jakże boleśnie rani twoje serce. Ach, moje wnętrze, łono moje! Jakże muszę związać się cały w bólu! Ach, ściany mego serca, które się tak szamocą! Nie mogą już dłużej milczeć, bo słyszę głos trąby i nawoływanie do wojny! Zapowiada się nieszczęście jedno po drugim, już cały kraj został spustoszony. Od jednego uderzenia runęły wszystkie namioty, w oka mgnieniu runęły wszystkie szalasy. Jak długo jeszcze muszę patrzeć na wojenne znaki, jak długo wysłuchiwać wojennego rogu? Ach, jakże niemądry jest mój lud, który nie chce Mnie uznać. Są nierozumni jak małe dzieci i nie stają im roztropności żadnej. Wiedzą tylko, jak zło się czyni, niczego zaś dobrego nie potrafią dokonać. Spojrzałem na ziemię i zobaczyłem tylko bezład i pustkę, a gdy ku niebu wzrok podniosłem, nie dostrzegłem światła. Spojrzałem na góry i widzę, że drżą całe i że chwieją się już wszystkie szczyty. Rozglądałem się dokoła, ale nie widziałem nikogo, znikło również wszelkie ptactwo powietrzne. Popatrzyłem przed siebie i widzę: oto piękne ogrody stały się pustynią, a wszystkie osiedla ludzkie są doszczętnie zburzone! Zniszczone przez Pana samego, przez Jego gniew, który trawi wszystko. Wtedy Pan tak powiedział: »Kraj ten musi stać się pustynią, ale nie zamierzam doszczętnie go zniszczyć. Wysuszona więc zostanie cała ziemia wokół, a ciemność zasłoni niebiosa. Zaprawdę, tak postanowiłem i wcale mi tego nie żal. Plany swoje już ułożyłem i w niczym nie będę ich zmieniał«. Na odgłosy jeźdźców i łuczników uciekają wszyscy mieszkańcy ziemi. Chowają się w górskich jaskiniach, zaszywają w gęszczu leśnym lub wdrapują się na wysokie skały. Puste są wszystkie osiedla, nikt już w nich nie mieszka” (Jr 4,18–29)<sup>33</sup>.

Przed gniewem swych bogów nie uchroniły się również inne miasta i narody. Zniszczenie miast sumeryjskich w III tysiącleciu, opisywane w lamentach, miało swe przyczyny w utracie boskiej łaski<sup>34</sup>. Gdy w znacznie nowszych czasach naczelny bóg Babilonu, Marduk, rozgniewał się na swe własne miasto, nie pozostał z niego kamień na kamieniu i nikt z tych, którzy rozżłoszcili bogów, nie uszedł z życiem. Skrybowie Esarhaddona opisują zniszczenie miasta tymi słowami:

„W owym czasie, w trakcie panowania poprzedniego króla, złe znaki pojawiły się w Sumerze i Akkadzie. Żyjący tam ludzie odpowiadali sobie »tak« zamiast »nie« i mówili kłamstwa. Odrzucili swych bogów, zaniedbali swe boginie, porzucili ich rytuały

<sup>33</sup> Cytat za Biblią Warszawsko-Praską.

<sup>34</sup> Por. M.W. Green, *The Uruk Lament*. „Journal of American Oriental Society” 1984, t. 104, nr 2, s. 253–279; S.N. Kramer, *Lamentation over the Destruction of Nippur*. „Acta Sumerologica” 1991, t. 13, s. 1–26; J.S. Cooper, *Genre, Gender and the Sumerian Lamentation*, „Journal of Cuneiform Studies” 2006, t. 58, s. 39–47.

i sprawowali inne. Położyli swe ręce na własności Esagili, pałacu bogów, do którego nie ma dostępu. Sprzedali należące do świątyni srebro, złoto i drogie kamienie do Elamu po cenach rynkowych. Enlil bogów, bóg Marduk, rozzłościł się i zamyślił zło, aby zrównać kraj [z ziemią] i zniszczyć jego ludzi. Rzekę Arahtu, rzekę obfitości, zmienił we wściekle fale, rozszalały prąd, potężną powódź niby potop. Rozlał jej niszczące wody po mieście i jego okolicach i obrócił je w ruinę<sup>35</sup>.

Ingerując w konflikt zbrojny, bogowie wykorzystywali nie tylko swą moc, oślepiający blask i strach wywoływany w szeregach wroga. Przypisywano im także posługiwanie się orężem, który — jakkolwiek stanowiący odzwierciedlenie broni wykonywanej przez ludzi — był znacznie od niej potężniejszy i zbierał o wiele krwawsze żniwo. Sargon, król Akkade, wykorzystywał w walce buławę swego boga, Ilaby, co przełożyło się na spektakularne sukcesy wojenne:

„Sargon, król Akadu, zarządca Inanny, król świata, wybrany kapłan Ana, król kraju, namiestnik Enlila. Buławą Ilaby pokonał w bitwie Uruk i pięćdziesięciu namiestników [innych miast]”<sup>36</sup>.

Broń ta pochodziła bezpośrednio od Enlila i została przekazana Ilabie w uznaniu jego potęgi, co opisuje fragment innej inskrypcji Sargona:

„Ilaba, najpotężniejszy z bogów, bóg Enlil dał mu swą broń”<sup>37</sup>.

Tradycja posługiwania się boską bronią przetrwała tysiąclecia. Esarhaddon w jednej ze swych inskrypcji chwali się tym, że:

„Na początku mojego panowania, w pierwszym roku, bóg Aššur, król bogów, łaskawie osadził mnie na tronie mego ojca, bóg Anu obdarzył mnie swą koroną, bóg Enlil swym tronem, a bóg Ninurta swą bronią”.

Z wcześniej przytoczonej inskrypcji Assurbanipala dowiadujemy się, że bóstwa podczas bitew posługiwały się konkretnym rodzajem broni. W tym przypadku bogini Ninlil wykorzystywała swe rogi, bogini Ištar — płomień, a bóg Nergal strzały. Okazuje się także, że naczelne bóstwo Asyrii, bóg Aszur, posługiwało się mieczem, choć czyniło to rzadko, gdyż wyręczali go w jego zamierzeniach wojennych kolejni władcy Asyrii. Do obnażenia ostrza skłoniła Aszura dopiero bezbożna i nieugięta postawa jednego z asyryjskich wasali:

<sup>35</sup> British Museum 78223 i:18–45; por. E. Leichty, *The Royal Inscriptions of Esarhaddon...*, s. 195–196.

<sup>36</sup> RIME 2.1.1.2:1–18; *šar-ru-GI LUGAL a-kà-dè.KI MAŠKIM.GI<sub>4</sub> dINANNA LUGAL KIŠ PA<sub>4</sub>.ŠEŠ. AN LUGAL KALAM.MA.KI ÉNSI d<sup>d</sup>en-líl in [REC169] (KASKAL+[x]) UNU.KI iš<sub>11</sub>-ar ù 50 ÉNSI in ŠÍTA il-a-ba<sub>4</sub>*

<sup>37</sup> RIME 2.1.1.3, podpis w. 1'–6'.

„Czy kiedykolwiek słyście, aby potężny król powtarzał swój rozkaz? Lecz ja jestem wszechmocnym królem, [pomimo tego] napisałem do ciebie trzykrotnie, a ty nie słuchałeś słów ust moich! Nie wzdrygnąłeś się przed oszukiwaniem mnie i lekceważyłeś moje poselstwa. Rozpocząłeś przeciwko mnie wojnę i wydałeś mi bitwę, a czyniąc tak, zmusiłeś boga Aššura do obnażenia miecza”<sup>38</sup>.

Tekst Starego Testamentu również wskazuje na to, że bóg Izraela posługiwał się śmiertelnością bronią, zarówno gdy bronił swojego ludu wybranego przed innymi, jak i gdy wymierzał mu karę<sup>39</sup>. Za przykład niech posłuży poniższy fragment:

„Teraz już chyba widzicie, że to Ja, Ja jestem Bogiem i nie masz prócz Mnie żadnego boga. To Ja sprowadzam śmierć, Ja też na nowo ożywiam, to Ja zadaję rany i Ja z ran leczę, i nikt nie zdoła uwolnić drugiego z mojej ręki. Tak, to Ja wznoszę moją rękę ku niebu i mówię: Ja żyję na wieki! Kiedy naostrzę mój miecz błyszczący i moja ręka wykona już wyrok, pomszczę się na moich wrogach i odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą. Moje strzały krwią napoję, mój miecz nasyci się [ludzkim] ciałem, krwią zabitych i jeńców, głowami wrogich dowódców” (Pwt 32,39–42)

Wierzono, że Jahwe w uniesieniu walki wykorzystuje drapieżniki i jadowite zwierzęta, a Jego ulubioną bronią jest miecz oraz strzały. Co ciekawe, za pomocą strzał sprowadzał na ludzi zarazę, co bardzo zbliża Jego wyobrażenia do przedstawień bóstw zarazy znanych ze starożytnego Wschodu: mezopotamskiego Nergala i ugaryckiego Reszeffa<sup>40</sup>:

„Bo gniew mój wybuchł już wielkim płomieniem i trawi wszystko aż do dna szeolu, niszczy ziemię i wszystkie jej plony, kruszy nawet gór podwaliny. I zgromadzę nad nimi różne nieszczęścia, wypuszczę w ich stronę moje strzały, będą ginąć z głodu, od gorączki i śmiertelnej zarazy. Poślę przeciwko nim bestie mocno uzębione oraz gady jadowite, co pełzają po ziemi. Na zewnątrz będą ginęły ich dzieci od miecza, wewnątrz wszystkich napelni przerażenie: zarówno młodego mężczyznę, jak młodą kobietę, dziecko przy piersi i starców” (Pwt 32,22–25).

<sup>38</sup> Esarhaddon 33, i:29–32; por. E. Leichty, *The Royal Inscriptions of Esarhaddon...*, s. 82. Tłumaczenie GIŚ.TUKUL.MEŠ jako „miecz” wynika z kontekstu wypowiedzi. Miecz jest bronią wysuwaną z pochwy (*šubtu*). Niestety, nie jest to tłumaczenie pewne, gdyż *šubtu* może także oznaczać «miejsce, mieszkanie, siedzisko, strona»; por. [http://oracc.museum.upenn.edu/cgi-bin/oracc?prod=ecbd&srch=sig&k1=%40rinap%2Frinap4%25akk%3A%C5%A1ub-ti-%C5%A1u%E2%82%82-un%3D%C5%A1ubtu\[seat%2F%2Fsheath\]N%C2%B4N%24%C5%A1ubti%C5%A1un&project=r\\_inap/rinap4&lang=akk](http://oracc.museum.upenn.edu/cgi-bin/oracc?prod=ecbd&srch=sig&k1=%40rinap%2Frinap4%25akk%3A%C5%A1ub-ti-%C5%A1u%E2%82%82-un%3D%C5%A1ubtu[seat%2F%2Fsheath]N%C2%B4N%24%C5%A1ubti%C5%A1un&project=r_inap/rinap4&lang=akk) [dostęp: 09.09.2011].

<sup>39</sup> Na temat kar zsyłanych przez Jahwe na lud wybrany: zob. B.A. Levine, *When the God of Israel „Acts-Out” His Anger: On the Language of Divine Rejection in Biblical Literature*. W: *Inspired Speech. Prophecy in the Ancient Near East. Essays in Honor of Herbert B. Huffmon*. Red. J. Kaltner, L. Stulman. Journal for the Study of the Old Testament. Supplement Series 378. London – New York 2005, s. 111–129.

<sup>40</sup> Na temat związków Jahwe z bliskowschodnimi bóstwami zarazy: zob. M. Münnich, *Obraz Jahwe jako władcy choroby w Biblii Hebrajskiej na tle bóstw bliskowschodnich*. Lublin 2004; E. Lipiński, *Resheph. A Syro-Canaanite Deity*. *Orientalia Lovaniensia Analecta* 181. Leuven 2009.

Na tle opisów zaangażowania bóstw bliskowschodnich w różne formy walki Bóg Izraela jawi się jako co najmniej równie potężny i równie gniewny. W zachowanych fragmentach tekstów źródłowych wykorzystana jest bardzo podobna frazeologia związana z nakłanianiem do działań wojennymi, uzbrojeniem i konsekwencją boskich poczynań. Na całym starożytnym Wschodzie oraz w Izraelu operacje militarne prowadzone są na rozkaz i pod egidą boga, który potrafi być równie mściwy w stosunku do swych wrogów, jak i własnych wyznawców, gdy ci będą uporczywie łamać boskie nakazy.

Powyższe zestawienie przekazów źródłowych wskazuje na szeroko rozpowszechnioną wśród ludów starożytnego Wschodu wiarę w ingerencję sił nadprzyrodzonych w konflikty zbrojne. Teksty opisujące działania wojenne bogów pojawiają się już pod koniec okresu wczesnodynastycznego w Mezopotamii (ok. 2500 – ok. 2350 r. p.n.e.) i od tego czasu mniej lub bardziej bezpośrednio odwołania do boskich interwencji występują w większości źródeł pisanych zachowanych do naszych czasów a dotyczących działań zbrojnych. Rola tych potężnych istot ulega pewnym zmianom w zależności od kontekstu historycznego danego źródła. Bogowie mogą prowokować do rozpoczęcia działań wojennych, wydawać królom jednoznaczne rozkazy wstąpienia na ścieżkę wojenną, uczestniczyć bezpośrednio w walkach lub też zabijać przeciwników i zabierać ich do świata podziemnego. W czasie bitew posługują się przeważnie swym boskim blaskiem i wykorzystują przerażenie, jakie ich boskość wywołuje w szeregach wroga. Niekiedy używają także swej broni: buław, łuków i strzał lub mieczy, chociaż w tym przypadku teksty w większości opisują te narzędzia słowem „broń”, co nie pozwala na jej dokładniejszą identyfikację. Oręż bogów bywa przekazywany królom, którzy z ich rozkazu wyruszają na wyprawę wojenną, a uzbrojeni w tak potężny oręż odnoszą łatwe i zdecydowane zwycięstwa nad swymi przeciwnikami (którzy jednocześnie są zazwyczaj określani jako wrogowie bogów). Nie zawsze jednak ludzkie życzenia są zgodne z boskimi planami. Niejednokrotnie bowiem bogowie zwracają się przeciwko własnym czcicielom, a nie ich wrogom. Dzieje się tak zazwyczaj wówczas, gdy człowiek postępuje niezgodnie z boskimi nakazami, sprzeciwia się życzeniom bogów lub łamie ustalone przez nich prawa i normy. Skutki gniewu wydają się znacznie poważniejsze i straszliwsze dla wyznawców niż dla wojujących z nimi. Pokonani w walce Przeciwnicy zazwyczaj nie odczuwają dłużej efektów boskiego wzburzenia, podczas gdy na lud czcicieli spadają przeróżne nieszczęścia tak długo, aż gniew boga się uśmierzy, co może nastąpić nawet po niemalże całkowitej eliminacji grzesznych pokoleń.



**The God as an Enemy and Ally in the Ancient Near East****A b s t r a c t**

The aim of this article is to show the role played by divine beings during the times of war in the ancient Near East, according to preserved textual sources. The belief in their presence and intervention in the times of war and conflicts was very widely spread among the peoples of Mesopotamia, Syria and Israel. Textual sources in which such divine activities were described were created as early as the Early-Dynastic Period Mesopotamia. God's role in different conflicts could change according to the historical context of the inscription — they provoked wars, personally took part in battles, killed the enemies as well as carried them away straight to the netherworld. During fights gods and goddesses used various kinds of weapon or supernatural powers, always with lethal effect for their opponents. Sometimes their weapon, especially side-arms, could be given to terrestrial kings — their governors — for the purpose of fighting the god's enemies. Nevertheless, god's anger and fury could be focused not only on the enemies but also directly on their own worshippers. In such cases the punishment was even worse than when it concerned any of hostile peoples. The former deserved to be punished if they did not abide by divine rules and laws, or neglected religious cult or offerings. In this instance the divine retribution could last as long as few generations, and lead even to the humiliation of the whole sinful nation.